

Ozorowski, Mieczysław / Syczewski, Tadeusz

Sprawozdanie ze spotkań księży profesorów WSD z Białegostoku, Drohiczyna, Ełku, Łomży i Siedlec w roku akademickim 1997/98

Studia Teologiczne 16, 349-354

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIA

Studia Teologiczne
Biał., Droh., Łom.
16(1998)

KS. MIECZYŚLAW OZOROWSKI

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKAŃ KSIĘŻY PROFESORÓW WSD Z BIAŁEGOSTOKU, DROHICZYNA, EŁKU, ŁOMŻY I SIEDLEC W ROKU AKADEMICKIM 1997/98

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA KSIĘŻY PROFESORÓW WSD Z BIAŁEGOSTOKU, DROHICZYNA, EŁKU, ŁOMŻY I SIEDLEC - BIAŁYSTOK 16 PAŹDZIERNIKA 1997

1. Zebranych Księżych Profesorów, w liczbie 41, powitał ks. Rektor S. Hołodok. Modlitwie przewodniczył i słowo wstępne wygłosił ks. Abp Stanisław Szymecki. Dokonał on wprowadzenia do tematu spotkania - nowe *ratio studiorum*. Dokonał on rysu historycznego przeprowadzonych prac nad nowym *ratio studiorum* dla Wyższych Seminariów Duchownych w Polsce. Po złożeniu życzeń owocnych obrad, udał się do swoich codziennych, rozlicznych zajęć.

2. Zebraniu przewodniczył ks. Rektor Janusz Łoniewski z Drohiczyna. Przeczytano i przyjęto sprawozdanie z poprzedniego spotkania.

3. Referat wygłosił ks. Rektor Romuald Jaworski z Płocka na temat opracowywanego *ratio studiorum* dla Wyższych Seminariów Duchownych w Polsce. Prelegent podzielił wykład na dwie części. W pierwszej podał historię i stan obecny opracowywania powyższego *ratio* w drugiej części skoncentrował się nad psychologicznymi uwarunkowaniami skutecznego nauczania.

W pierwszej części referatu prelegent zwrócił uwagę, że po Soborze Watykańskim II pojawiła się potrzeba zrewidowania systemu kształcenia w seminariach duchownych. W 1970 roku Stolica Apostolska wydała wskazówki do *Ratio institutionis*. W latach osiemdziesiątych upłynął termin opracowywania *ratio studiorum*. Oczekiwano jednak na dokument papieski - *Pastores dabo vobis*. W 1992 roku w Polsce dokonała się reorganizacja diecezji, następnie w Seminariach odbywała się wizytacja apostolska. W latach 1993-95 prace nad przygotowaniem *ratio studiorum* prowadził ks. Czerwik. W 1996 roku powstał zespół sześciu rektorów, którym przewodniczył ks. R. Jaworski. Kierowano się wskazówkami *ratio* z Niemiec i Hiszpanii. Uwzględniono szereg uwag: postulat zmniejszenia liczby godzin, uwzględnienie

nie aktualnych doświadczeń i nowych problemów, a także wskazań magisterium. Projekt *ratio* przewiduje obok przedmiotów obowiązkowych również przedmioty monograficzne i nieobowiązkowe przedmioty fakultatywne. Dla pierwszego roku przewidziano krótki kurs przygotowawczy i przedmioty o charakterze kerygmatycznym. W programie powinno się także uwzględniać ćwiczenia: analityczno-studyjne i praktyczne - pastoralne. Całość formacji powinna być zakończona egzaminem *ex universa* w charakterze 30 minutowego wykładu o przekrojowym charakterze, który byłby oceniany przez różnych specjalistów.

Druga część referatu została poświęcona psychologicznym uwarunkowaniom skutecznego nauczania. Ks. Rektor przedstawił kilka plansz, które szeroko omówił. Najpierw przedstawił elementy psychologii poznania: spostrzeganie, koncentrację uwagi, pamięć, myślenie i rozwiązywanie problemów, wiedzę zimną i gorącą. Następnie omówił problem motywacji w dydaktyce, którą rozumiał jako komunikację interpersonalną. Prelegent zaprezentował również kilka metod dydaktycznych: wykład, referat, dyskusję, rozwiązywanie problemów, dyskusję panelową, burzę mózgow. Każdy przedmiot posiada własną dydaktykę nauczania, ale należy odważyć się zrewidować swoje metody nauczania i dzielić się swoimi osiągnięciami z kolegami. W Seminarium powinniśmy pamiętać o celu kształcenia - klerycy mają się stać duszpasterzami a nie teoretykami.

4. Ks. Rektor J. Łoniewski podziękował za wykład i ogłosił przerwę, podczas której była możliwość zwiedzenia nowej Biblioteki Seminaryjnej w Białymstoku. Po przerwie rozpoczęto dyskusję. Jako pierwszy głos zabrał ks. bp E. Ozorowski. Zwrócił on uwagę, że sesjom powinna towarzyszyć refleksja nad tym, co czynimy i co możemy zmienić, a także refleksja nad sposobem prowadzenia zajęć. Ks. J. Łoniewski stawia pytanie o kształt egzaminu *ex universa*. Ks. Z. Golan pytał o wykłady fakultatywne. Ks. S. Piotrowski mówił o potrzebie podręczników do poszczególnych przedmiotów. Ks. H. Ciereszko mówił o potrzebie ćwiczeń i prac seminaryjnych. Ks. T. Syczewski dał propozycję ćwiczeń z liturgiki na pierwszym roku studiów. Ks. Z. Lewicki pytał o kierunek zmian w równowadze przedmiotów. Ks. A. Skreczko zwrócił uwagę na potrzebę pogłębienia pedagogiki i dydaktyki, ze względu na nauczanie księży w szkołach. Ks. S. Hołodok zastanawiał się, czy nowy program nie jest zbyt przeładowany i czy studenci podołają. Ks. R. Jaworski w odpowiedzi ustosunkował się do wielu pytań. Mówił min., że metody należy dostosować do odpowiedniego materiału. Wyjaśniał szczegóły związane z egzaminem *ex universa*. Podkreślił potrzebę opracowania podręczników i skryptów. Prace seminaryjne pomagają studentowi w opanowaniu zdolności pisania.

Dyskusję nadal kontynuowano. Ks. J. Zabielski mówił o roli ćwiczeń w seminarium. Ks. A. Miałkowski powiedział o potrzebie optymistycznego patrzenia na nadchodzące zmiany. Ks. M. Jamiólkowski zapytał czy seminarium ma trwać siedem lat. Ks. M. Olszewski zaproponował asystentów do prowadzenia ćwiczeń. Ks. R. Jaworski na bieżąco ustosunkowywał się do powyższych wypowiedzi.

5. Wolne wnioski

Ks. S. Hołodok wspominał o zmarłym Ks. Kułakowski i przedstawił jego ostatnią książkę.

Ks. W. Nowacki zaprezentował 15 numer Studiów teologicznych. I zaprosił do składania nowych materiałów do następnego numeru.

Ks. Z. Golan zaprosił na następne spotkanie do Ełku 13 listopada 1997.

Ks. J. Łoniewski podziękował wszystkim zebranym a szczególnie prelegentowi i zaprosił na obiad. W modlitwie końcowej wspomniano świętej pamięci Ks. Kułakowskiego.

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA KSIĘŻY PROFESORÓW Z BIAŁEGOSTOKU, DROHICZYNA, ŁOMŻY, EŁKU I SIEDLEC - EŁK, 13 LISTOPADA 1997

1. Zebranych Księży Profesorów w liczbie 25 powitał i poprowadził modlitwę ks. bp E. Samsel. Dokonał on również wprowadzenia w tematykę spotkania. Przypomniiał, że obchodzimy milenium męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, która znalazła kontynuację w misji św. Brunona z Kwerfurtu.

2 Odczytano i przyjęto sprawozdanie z poprzedniego spotkania. Sesji przewodniczył ks. bp E. Ozorowski. Ks. Rektor. R. Forycki wprowadził w tematykę spotkania i przedstawił prelegenta.

3 Wykład wygłosił Pan Prof. Tadeusz Poklewski na temat: „Święty Wojciech, św. Brunon i dotrzymane słowo”.

Na początku swego wystąpienia Pan Profesor tłumaczył się, że jest archeologiem a nie specjalistą od spraw duchowych. W latach pięćdziesiątych prowadził prace wykopaliskowe w Łęczycy, gdzie dokonał odkrycia śladów starego klasztoru, powstałego około roku 1000. Bulla gnieźnieńska wspomina o *castellum listitiae*, i o nieznanym klasztorze N.M. P. do którego należał wielki majątek. Wcześniej jednak nie zlokalizowano tego klasztoru. Po odkryciach archeologicznych zweryfikowano hipotezę powstania tego opactwa i zaczęto je łączyć z osobą św. Wojciecha. Samo znalezisko nadal budzi wiele kontrowersji wśród uczonych.

Następnie prelegent przedstawił postać św. Brunona. Urodził się on w rodzinie hrabiego z Kwerfurtu w roku 974. Nauki pobierał w szkole katedralnej w Magdeburgu. Był uczniem Titmara - historyka i kronikarza. Tam zetknął się z dworem cesarza Ottona. Został członkiem dworu i przyjacielem cesarza. W czasie jednej z podróży pozostał w Rzymie i wstąpił do klasztoru na Awentynie, gdzie wcześniej przebywał św. Wojciech. W 999 złożył śluby zakonne i przyjął imię Bonifacy. W tym klasztorze spotkał ludzi, którzy dobrze znali św. Wojciecha i pragnęli go naśladować. W tym klasztorze z resztą powstał kult św. Wojciecha.

Na Awentynie św. Bruno poznał Benedykta i Jana - Włochów, którzy później jako naśladowcy św. Wojciecha stali się pierwszymi męczennikami polskimi. W roku 1000 Benedykt i Jan udali się do Polski na wyprawę misyjną. Zaś Bruno wraz cesarzem Ottonem wyjechał do Rawenny dając słowo swoim towarzyszom, że wkrótce do nich dołączy. Benedykt i Jan otrzymali od Bolesława Chrobrego klasztor i przygotowywali się do misji przez życie kontemplacyjne. W tym czasie

Bruno udał się na Węgry. Po powrocie został wyświęcony na Biskupa pogan i otrzymał paliusz arcybiskupi. Stał się pełnoprawnym misjonarzem. Bruno ponownie udał się na Węgry. W tym czasie Benedykt i Jan czekali na niego w Polsce. Niestety nie doczekali się. Zostali zamordowani przez własnych strażników.

Na wieść o śmierci Braci, nastąpił zwrot w życiu św. Brunona. W 1004 roku po raz pierwszy udał się do Polski. Następnie nadal dużo podróżował i pisał. W 1005 roku napisał życiorys św. Wojciecha, a w 1008 opisał żywot pięciu braci polskich. W 1009 roku utworzył grupę misyjną i udał się do Prus. W ten sposób dotrzymał słowa danego Benedyktowi. Po wstępnych sukcesach misyjnych, został okrutnie zamordowany, a jego ciało poćwiartowane. Po kilku miesiącach Bolesław Chrobry wykupił ciało świętego i pochował je.

Święty Bruno nie doczekał się biografii. O jego życiu możemy się dowiedzieć z jego własnych dzieł literackich. Dzięki nim możemy zobaczyć młodego człowieka o wybitnych ideałach, ale żyjącego życiem swej epoki. Święty Wojciech i święty Bruno mieli jasną ideę chrystianizacji pogan nie siłą ale przekonaniem. Ich działalność w pewnym sensie była podobna do współcześnie prowadzonych misji.

Kult św. Brunona powstał w jego rodzinnym Kwerfurdzie a rozwinął się dopiero w XVI wieku. Nie znane są żadne ślady ikonografii historycznej dotyczącej świętego. Święty Bruno zrobił wiele dobrego dla Polski, dotrzymując słowa danego Benedyktowi na Awentynie i ponosząc śmierć męczeńską w wyprawie misyjnej.

4 Ks. Bp E. Ozorowski podziękował Panu Profesorowi za wykład.

Dyskusję poprowadził Ks. T. Krahel. Pan Profesor na bieżąco ustosunkowywał się do zadawanych pytań. Bp E. Ozorowski zapytał w jakim języku przemawiali św. Wojciech i Bruno. Prof.: Bruno uczył się języka słowiańskiego. Prawdopodobnie Bruno przemawiał w języku starosłowiańskim. Prusowie z pogranicza znali dobrze dwa języki. Ks. J. Łoniewski postawił pytanie, gdzie znajdują się relikwie św. Wojciecha. Prof.: Relikwie św. Wojciecha posiadają burzliwą historię. Znajdują się obecnie w Pradze i Gnieźnie. Relikwie są sprawą wiary i posiadają znaczenie symboliczne. Ks. T. Krahel zapytał o miejsce śmierci św. Brunona. Prof.: Zasadniczo jest ono nieznanne. Bp E. Samsel dokonał pewnego uzupełnienia, co do miejsca śmierci św. Brunona. Przypomniał, że diecezja łomżyńska miała (i ma nadal) św. Brunona za swego patrona. Istniało przekonanie, św. Brunon zginął w okolicy Kozła w Miejscu Pięknym lub w okolicach Wizny a ciało zostało pochowane we wsi Ruś. Protestanci w Giżycku, nad jeziorem Niegocin postawili krzyż jako znak przypuszczalnego miejsca śmierci św. Brunona. Ks. F. Sadowski zwrócił uwagę na związek kultu św. Brunona z protestantyzmem. Bp E. Samsel opowiedział o „świętym miejscu” w parafii Raczki, gdzie krzyż upamiętnia śmierć męczeńską misjonarza. Ks. Z. Kopiczko podał barwny opis tego miejsca. Ks. J. Sołowianiuk postawił problem daty kanonizacji Brunona z Kwerfurtu. Prof.: Prawdopodobnie dokonał jej biskup w Kwerfurdzie. Nieznana jest data ogłoszenia go świętym przez papieża. Wymagałoby to dalszych poszukiwań w archiwach watykańskich.

Ks. T. Krahel zakończył dyskusję. Bp E. Ozorowski podziękował Panu Profesorowi za wykład a wszystkim za udział w spotkaniu.

5. Wolne wnioski:

- Bp E. Samsel złożył gratulacje z okazji wydania kolejnego numeru Studiów Teologicznych.
- Ks. Rektor J. Łoniewski zaprosił wszystkich do Drohiczyna na dzień 14 maja 1998.
- Ks. Rektor R. Forycki zaprosił wszystkich na obiad
- Na zakończenie odmówiono Anioł Pański za zmarłych Księży Profesorów.

KS. TADEUSZ SYCZEWSKI

**SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA KSIĘŻY PROFESORÓW WSD
Z BIAŁEGOSTOKU, DROHICZYNA, ŁOMŻY, ELKU I SIEDLEC
W DROHICZYNIE 14 MAJA 1998**

1. Dnia 14 maja 1998 roku w nowym gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie miała miejsce Międzyseminaryjna sesja Księży Profesorów WSD. Zebrane gremium w liczbie 37 powitał Ksiądz Rektor WSD w Drohiczynie dr Janusz Łoniewski. W sposób szczególny podkreślił obecność Ks. dr hab. Władysława Hładowskiego, który w tym roku obchodzi 60-lecie kapłaństwa. Obecni byli również Księża Biskupi: ks. Bp dr Antoni Dydycz z Drohiczyna, Ks. Bp dr Edward Ozorowski z Białegostoku oraz Ks. Bp dr Edward Samsel z Elku. Spotkanie rozpoczęło się modlitwą "Ojcze nasz".

2. Spotkaniu przewodniczył Ks. Rektor WSD w Siedlcach Ks. dr Konstanty Kusyk.

3. Referat wygłosił Ks. dr Andrzej Ulaczyk na temat: "Osobowe dobro wspólne w społecznym nauczaniu Kościoła".

We wstępie autor zwrócił uwagę na to, że wybór tematu referatu podyktowany został względami o charakterze teoretycznym i praktycznym. W pierwszym układzie mamy do czynienia zarówno z opiniami negatywnymi, które traktują "dobro wspólne" jako wyrażenie ideologiczne lub zupełnie pustą formułę, jak i pozytywne, które *bonum commune* wypełniają określonymi treściami, hierarchizują jego elementy. Pozytywne podejście do dobra wspólnego charakteryzuje m. in. społeczne nauczanie Kościoła. Nie bez znaczenia są także względy praktyczne.

Celem ukazania nauki Kościoła odnośnie do dobra wspólnego autor zaprezentował najpierw różne spojrzenia na *bonum commune* stanowiące dotychczasowy dorobek nauki katolickiej. Przede wszystkim poruszył tutaj takie zagadnienia jak: Zasadnicze nurty w nauce o dobru wspólnym; Genezę osobowego dobra wspólnego. Następnie na tym tle ukazał koncepcje osobowego dobra wspólnego, która zawiera się w społecznym nauczaniu Kościoła. Poruszył tutaj takie problemy jak: Osobowe dobro wspólne jako wartość służebna; Porządek osobowego dobra wspólnego; Istotne elementy osobowego dobra wspólnego.

W zakończeniu prelegent powiedział, że proponowana koncepcja dobra wspólnego ukazuje osobowe walory *bonum commune*. W nauczaniu Kościoła do-

bro wspólne jest osobowe, tzn. że osoba jest jest jego podmiotem. Dobro wspólne urzeczywistnia się w osobach ludzkich jako podmiotach życia społecznego. Dobro wspólne jest osobowe ponieważ jest tworzone przez osoby. Tylko osoba, byt rozumny i wolny, zdolna jest do tworzenia wspólnego dobra. *Bonum commune* urzeczywistnia się nie tylko w osobie, ale i przez osobę. Dobro wspólne jest wreszcie osobowe, ponieważ istnieje dla osoby. Osoba potrzebuje odpowiednich zewnętrznych warunków, jakie stają w służbie jej rozwoju i doskonalenia.

4. W dalszej kolejności Ks. Rektor dr K. Kusyk wprowadził do dyskusji. Wzięło w niej udział 7 osób. Jako pierwszy głos zabrał Ks. Rektor K. Kusyk. Podziękował za wygłoszony referat i postawił pytanie Ks. dr A. Ulaczykowi: Czy dobro osoby można traktować jako dobro tworzone przez osoby? Ks. Rektor Roman Forycki z Elku po wygłoszonym referacie powiedział, że otrzymaliśmy syntezę, która na te czasy jest bardzo potrzebna. W Kościele myślenie zmierza ku wyeksponowaniu wspólnoty. Osoba stawiana jest na szczycie bytów jakie istnieją. Jest to najwyższej jakości byt, który ma swoją godność i wszystko temu bytowi jest podporządkowane, bo jest w osobie wartość, której nie ma w naturze. Ks. Bp E. Ozorowski postawił trzy pytania - wątpliwości: Czy dobro i wartość są to synonimy? Jeśli osobę postawimy na szczycie wszelkich dóbr, jak wykazać, że osoba ludzka jest dobrem wspólnym? Nie było mowy o małżeństwie i rodzinie. Należałoby zaakcentować małżeństwo i rodzinę jako szczególne dobro wspólne. Ks. Infułat dr Eugeniusz Borowski powiedział, że w tym wykładzie nie ma do powiedzenia: w jakich warstwach z osobą ludzką trzeba się liczyć? Jak daleko sięga zasada dobra wspólnego? Ks. Rektor dr K. Kusyk ogłosił przerwę. Po jej zakończeniu głos zabrał Ks. dr Sadowski z Łomży. Podziękował prelegentowi za przedstawienie pewnego konstruktu myślowego. Jest to wyzwanie dla naszych czasów XXI wieku. W dzisiejszych czasach zauważa się wielki kryzys celu ostatecznego. Ks. prałat Henryk Korża podkreślił, że nie można rozpatrywać dobra wspólnego w oderwaniu od innych. Ten referat jest wyzwaniem do przełożenia tych treści na konkrety. Ks. dr Marian Jemiołkowski powiedział, że wszystkie instytucje, które są w pierwszym rzędzie mają służyć człowiekowi, a nie może być człowiek podporządkowany tym instytucjom. Ks. Dr Andrzej Ulaczyk ustosunkował się do pytań i wątpliwości i udzielił stosownych wyjaśnień.

5. Wolne wnioski.

Ks. dr W. Nowacki przedstawił sprawy redakcyjne. Prosił o materiały do Studiów Teologicznych. Zachęcał do składania recenzji pozycji książkowych z zakresu swoich dyscyplin. Projekty artykułów należy dostarczać do Bożego Narodzenia: tytuł, spis treści, krótka charakterystyka.

Ustalono następane spotkanie na 29 października 1998 roku na godz. 10.00 w WSD w Siedlcach.

Zabrał głos także Ks. dr hab. Władysław Hładowski. Podziękował on za współpracę. Nawiązał także do swego jubileuszu 60-lecia kapłaństwa. Życzył pięknych osiągnięć w dalszej pracy. Zapewnił o swojej modlitwie. Nawiązał również do swojej książki: "Wspomnienia". Są to refleksje nad przeżyciami w ramach diecezji.

Spotkanie zakończono modlitwą, po której wszyscy uczestnicy udali się na obiad.